

## **Jak wygląda energetyczny rynek w Skandynawii**

**Rozmowa z dr. inż. Rafałem Gawinem, starszym specjalistą w Departamencie Promowania Konkurencji Urzędu Regulacji Energetyki.**

**(Nowy Przemysł - numer 02/2006, Rozmawiał: Dariusz Ciepela)**

**- Jak przebiegał proces otwarcia rynków energii w krajach skandynawskich?**

- Rynek skandynawski to jeden z najbardziej dojrzałych rynków energii elektrycznej w Europie, w pełni otwarty zarówno dla odbiorców przemysłowych, jak i odbiorców w gospodarstwach domowych.

Teoretycznie najszybciej otwarto rynek w Norwegii, bo już w 1991 roku i dla wszystkich odbiorców, lecz zmiana sprzedawcy była uwarunkowana posiadaniem układu pomiarowego z godzinową rejestracją danych. W dalszej kolejności dołączyły Finlandia, otwierając w 1995 roku rynek dla odbiorców przemysłowych, a w 1998 dla gospodarstw domowych oraz Szwecja w 1996 roku dla wszystkich odbiorców, lecz podobnie jak w Norwegii zmiana sprzedawcy była uwarunkowana posiadaniem układów pomiarowych z godzinową rejestracją danych. Najmłodszym zliberalizowanym rynkiem w gronie krajów skandynawskich jest Dania, która otworzyła rynek dla odbiorców przemysłowych w 2000 roku, a dla gospodarstw domowych w 2003 roku.

**- Czy są jednolite przepisy regulujące działanie rynku w całym regionie?**

- W zakresie przepisów regulujących prawo wyboru sprzedawcy nie są one oczywiście jednakowe w każdym z tych krajów, gdyż nadal są to przepisy krajowe. Nie oznacza to jednak, że są one całkowicie rozbieżne, przeciwnie – w wielu miejscach są spójne. Przykładowo we wszystkich krajach skandynawskich używa się jednego systemu wymiany informacji (EDIEL) oraz stosuje się standardowy format przesyłanych wiadomości (PRODAT). Warto zaznaczyć, że stosowanie tego systemu i tego formatu wiadomości w Norwegii jest obowiązkowe i wynika z regulacji prawnych dotyczących energetyki. Kolejnym przykładem jest stosowanie w krajach skandynawskich standardowych profili zużycia energii elektrycznej, przy czym w Danii, Norwegii i Szwecji są to profile obszarowe. Biorąc pod uwagę różnice można przykładowo powiedzieć, że w Danii i Szwecji zmiany sprzedawcy można dokonać w pierwszy dzień każdego miesiąca, w Norwegii w każdy poniedziałek, a w Finlandii każdego dnia. Inny przykład to procedura zmiany sprzedawcy, która w Danii i Szwecji trwa około 1 do 2 miesięcy, a w Norwegii i Finlandii 2 do 3 tygodni.

**- Jak wygląda faktyczna konkurencja pomiędzy wytwórcami energii? Z raportu Eurelectric o cenach energii w Europie wynika, że w Norwegii ceny w ostatnich latach bardzo wzrosły (więcej niż w krajach UE), znaczący wzrost cen był również w Finlandii.**

- Proszę zauważyć, że wzrost cen energii elektrycznej w latach 2003 i 2004 nastąpił we wszystkich krajach skandynawskich, przy czym faktycznie w Norwegii był on największy. Wytwarzanie energii elektrycznej w tym regionie w znacznej mierze bazuje na elektrowniach wodnych. Lata 2003 i 2004, które między innymi obejmuje raport Eurelectric, były latami tzw. suchymi, w których poziom wody w zbiornikach retencyjnych był znacznie mniejszy niż przeciętny z lat poprzednich, stąd produkcja energii elektrycznej z tych źródeł była znacznie mniejsza.

Obserwując wzrost cen energii w Norwegii należy mieć świadomość, że w tym kraju wytwarzanie energii elektrycznej w elektrowniach wodnych stanowi 99 proc. całkowitej jej produkcji. W Szwecji produkcja energii z elektrowni wodnych stanowi ok. 40 proc. całkowitej produkcji, a w

Finlandii już tylko ok. 12 proc. Należy również zaznaczyć, że energia elektryczna z elektrowni wodnych jest najtańsza. Pewien wpływ na wzrost cen energii w Norwegii dla odbiorców końcowych miał również wzrost podatku VAT w 2003 roku.

**– Czy w Skandynawii można mówić o dominacji kilku koncernów, jak np. Vattenfall?**

– Problem wykorzystywania dominującej pozycji na rynku może istnieć, w szczególności gdy w wyniku występowania ograniczeń przesyłowych rynek skandynawski jest dzielony na obszary, tzw. single price area. Proszę jednak zwrócić uwagę, że o ile udział Vattenfall w rynku energii elektrycznej w Szwecji (krajowym) stanowił w 2003 roku około 46,5 proc., to w odniesieniu do rynku skandynawskiego (regionalnego) ten sam wskaźnik wynosił ok. 17 proc. Biorąc pod uwagę swobodę handlu energią elektryczną w całym regionie udowodnienie, że przykładowo Vattenfall posiada dominującą pozycję na rynku energii, nie jest procesem łatwym. Z pewnością można jednak mówić o dużej koncentracji wytwarzania energii elektrycznej, gdyż trzy największe szwedzkie przedsiębiorstwa obejmują ok. 86 proc. rynku szwedzkiego oraz ok. 39 proc. rynku skandynawskiego (Vattenfall, Sydkraft, Fortum).

**– W Skandynawii duże, znacznie większe niż w innych państwach Europy, znaczenie ma giełda energii.**

– Giełda energii Nord Pool powstała w 1996 roku w wyniku politycznej dyskusji na temat możliwości współfunkcjonowania rynków energii w Norwegii i Szwecji w zakresie międzysystemowej wymiany energii elektrycznej. W miarę rozwoju rynku skandynawskiego i liberalizacji rynków krajowych w tym regionie do Nord Pool przystępowały kolejne kraje: w 1998 roku Finlandia, w 1999 roku zachodnia część Danii, a w 2000 roku jej pozostała część. Obecnie jest to licencjonowana giełda energii, na której odbywa się znaczna część handlu energią elektryczną w regionie na rynku tzw. spotowym (rynek natychmiastowy). Nord Pool to także dobrze rozwinięty rynek finansowy (terminowy) oraz biuro rozliczeniowe dla kontraktów pozagiełdowych.

**– Czy funkcjonują tam kontrakty dwustronne lub zawierane przez pośredników np. spółki obrotu?**

– Giełda Nord Pool nie jest giełdą obligatoryjną. Istnieje zatem możliwość zawierania kontraktów bilateralnych, które przykładowo w Szwecji realizowane są głównie przez pośredników, czyli tzw. brokerów. Giełda stanowi jednak ważny segment rynku, gdyż przykładowo w 2003 roku wolumen energii na rynku natychmiastowym (Elsport) stanowił ok. 31 proc. całkowitego zużycia w tym regionie, a w 2004 roku wyniósł nawet ponad 43 proc. Ogromne znaczenie ma również rynek terminowy, na którym wolumen obrotu energią elektryczną w 2004 roku był ponad 3,5-krotnie większy niż na rynku natychmiastowym (spotowym).

**– Skąd się wzięły duże rozbieżności pomiędzy ilością odbiorców, którzy zmienili dostawcę w Szwecji i Danii?**

– W Szwecji od momentu liberalizacji rynku do chwili obecnej z prawa zmiany sprzedawcy skorzystało około 32 proc. odbiorców w gospodarstwach domowych. W Danii natomiast wskaźnik ten odnoszący się do gospodarstw domowych wynosi około 4 proc. W strukturze płatności za energię elektryczną w Danii bardzo dużą pozycję stanowią podatki, które wynoszą około 61 proc. Biorąc pod uwagę nieduże jednostkowe zużycie energii w przeliczeniu na odbiorcę w gospodarstwie domowym, korzyści wynikające ze zmiany sprzedawcy, czyli niższa cena energii elektrycznej, przynoszą niewielki efekt w całkowitej strukturze płatności za energię – czyli relatywnie oszczędności są mniejsze. Ponadto pełna liberalizacja rynku w Danii dokonała się w 2003 roku, zatem na efekty zapewne trzeba jeszcze poczekać.

**– Ile średnio odbiorca energii w Skandynawii może zaoszczędzić na zmianie sprzedawcy?**

– W Danii na przykład odbiorca w gospodarstwie domowym, zużywający rocznie 15000 kWh, tzn. posiadający elektryczne ogrzewanie, może rocznie zaoszczędzić maksymalnie 60 euro, przy czym roczny rachunek za energię wynosi około 3000 euro. Pozostali odbiorcy z gospodarstw domowych, zużywający średnio ok. 4000 kWh rocznie mogą zaoszczędzić maksymalnie już tylko do 20 euro, a ich roczny rachunek to ok. 950 euro. Nie jest to dużo i z pewnością wiąże się z niewielkim udziałem kosztów zakupu energii w strukturze płatności za energię. W gronie odbiorców zużywających rocznie ponad 100 tys. kWh (ich liczba wynosi ok. 33 tysięcy) od chwili liberalizacji rynku sprzedawcę zmieniła połowa z nich.

Z kolei w Finlandii gospodarstwo domowe ogrzewane energią elektryczną, zużywające 18000 kWh energii elektrycznej rocznie, mogło na przejściu od najdroższego do najtańszego sprzedawcy w ciągu trzech lat, tj. 2002-2004, zaoszczędzić 410 euro, ale już tylko połowę tej kwoty, przechodząc od sprzedawcy oferującego średnie ceny do najtańszego.

**– Co z doświadczeń skandynawskich możliwe jest do zastosowania w Polsce, a co nie?**

– Z pewnością nie jest możliwe zastosowanie wszystkich rozwiązań funkcjonujących na rynku skandynawskim. W zakresie rynku hurtowego to przede wszystkim dobrze rozwinięty segment giełdowy, który w Skandynawii pełni także rolę rynku bilansującego. Proszę pamiętać, że właścicielami Nord Pool są operatorzy systemów przesyłowych. Stąd przykładowo nie występuje tam problem wymiany danych pomiędzy giełdą a tymi operatorami, co umożliwia sprawne prowadzenie ruchu w systemie.

Działaniem podstawowym i niezbędnym do prawidłowego funkcjonowania zliberalizowanego rynku energii jest skuteczne rozdzielanie działalności operatorskiej od tej związanej z obrotem energią w zintegrowanych pionowo przedsiębiorstwach energetycznych. W krajach skandynawskich dokonano właścicielskiego wydzielenia operatorów systemów przesyłowych.

Z rozwiązań, które warto zastosować w Polsce, umożliwiając praktyczne stosowanie prawa wyboru sprzedawcy, wymieniłbym przede wszystkim jednolity system wymiany informacji pomiędzy operatorami rynków i sprzedawcami, który pozwala na prostą identyfikację odbiorcy w systemie. To także rozdzielanie bilansowania technicznego od handlowego, czyli prowadzenia rozliczeń z operatorem systemu przesyłowego za równoważenie wytwarzania energii elektrycznej i jej chwilowego zapotrzebowania. W celu takiego rozdziału wprowadzono podmioty odpowiedzialne za bilansowanie, które w imieniu odbiorców prowadzą takie rozliczenia. To również przypisanie ściśle zdefiniowanych funkcji poszczególnym podmiotom na rynku energii, a także jasna i konsekwentnie realizowana koncepcja rozwoju tego rynku. Przykład Danii może także świadczyć o tym, jak ważny jest udział kosztów energii w całkowitej strukturze opłat, czyli łącznie z kosztami przesyłania/dystrybucji i podatkami. Trzeba pamiętać, że tylko koszt energii elektrycznej poddany jest mechanizmom rynkowym.

Rozmawiał: Dariusz Ciepela